

KOMENDA STOŁĘCZNA POLICJI

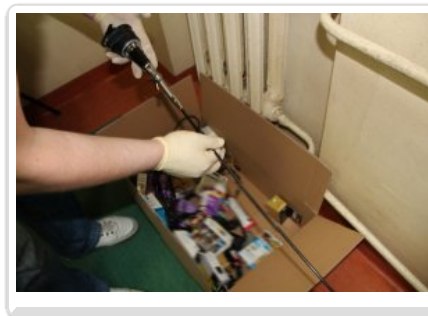
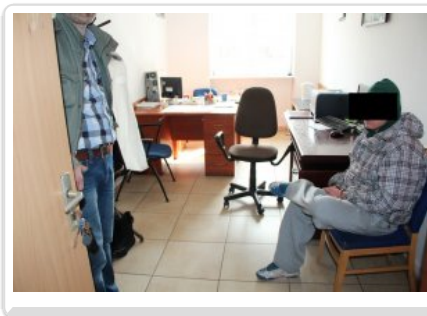
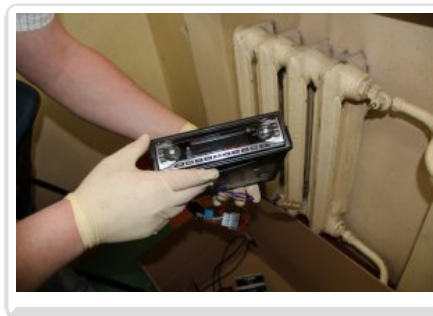
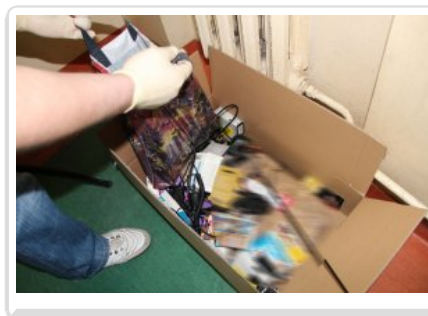
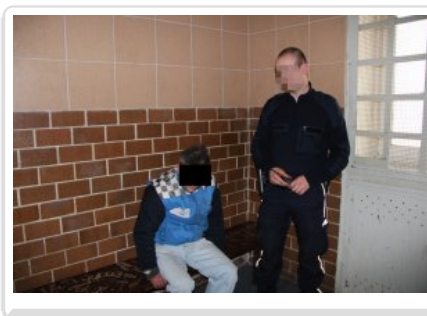
<http://policja.waw.pl/pl/dzialania/aktualnosci/18693,Wlamywacze-do-samochodow-w-rekach-Policji.html>
2021-11-28, 16:09

Strona znajduje się w archiwum.

WŁAMYWACZE DO SAMOCHODÓW W RĘKACH POLICJI

Data publikacji 29.03.2012

Podchodził do cudzych aut i wyłamywał wkładkę zamka. W taki sposób 34-latek włamywał się do samochodów na Bemowie. Łupem padały głównie radioodtwarzacze i rzeczy pozostawione w samochodzie. Natomiast Paweł W. odpowie za kradzież z peugeot'a intercoolera wartego blisko 2 tysiące złotych. Ten proceder Bartłomieja Z. i Pawła W. zakończyli bemowscy policjanci.



Bemowscy kryminalni, od kilku miesięcy prowadzą szeroko zakrojone działania operacyjne pod kątem przestępczości samochodowej. Rezultatem ich pracy było ustalenie i zatrzymanie sprawcy kradzieży, jaka miała miejsce tydzień temu przy ul. Wrocławskiej. Wówczas to, sprawca ukraść z samochodu peugeot element z komory silnika - intercoolera. Wartość strat oszacowano na około 2 tysiące złotych. Jak ustalili mundurowi, Paweł W. skradziony łup ukrył w pomieszczeniu gospodarczym sąsiada. Funkcjonariusze odzyskali część samochodową i przedstawili 30-latkowi zarzuty kradzieży.

To nie jedyny zatrzymany podejrzewany o tego rodzaju przestępstwo na terenie Bemowa. Dwa dni temu patrolujący rejon policjanci zauważyli podejrzenie kręcącego się wokół zaparkowanych przy ul. Górczewskiej mężczyznę. Postanowili go skontrolować. W przenoszonym bagażu policjanci ujawnili radia samochodowe, radio CB, antenę i inne wartościowe przedmioty. Bartłomiej Z. nie umiał wytłumaczyć policjantom jak wszedł w ich posiadanie. Policjanci skontrolowali zaparkowane w pobliżu auta i ujawnili, że w dwóch pojazdach wyłamane są wkładki zamków, a przedmioty prawdopodobnie pochodzą z tych włamań. 34-latek został zatrzymany i przewieziony do komendy. Dalsze czynności i ustalenia w tej sprawie wykonywali już operacyjni.

Mundurowi sprawdzili dokładnie każde zgłoszenie włamania do samochodu. Analiza powiązała ze sobą dwa ostatnie takie przypadki, gdzie sprawcy działali w niemal identyczny sposób (wyłamana wkładka zamka), a łupem padały przedmioty znajdujące się w autach. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 34-latkowi czterech zarzutów kradzieży z włamaniem działając w okresie recydywy. Jak ustalili mundurowi Bartłomiej Z. był już w przeszłości karany za przestępstwa podobne.

O wysokości kary niebawem zadecyduje sąd. Za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.
jb/ij



[Film w formacie nieobsługiwany przez odtwarzacz. Pobierz plik](#) (format flv - rozmiar 3.42 MB)